

SZCZUTEK

KRONICZKA

Poniedziałek. „Tydzień“ rozlepia po rogach ulic olbrzymie prospekta.

Wtorek. „Ruch literacki“ umieszcza vis-à-vis kolosalne plakaty.

Środa. „Tydzień“ oświadcza, że jego współpracownicy są — gwiazdy.

Czwartek. „Ruch literacki“ twierdzi, że jego współpracownicy są — słońca.



LWOWSKA.

Piątek. Redaktorowie naczelni obu pism robią redaktorom obu organów politycznych konfidencyjne wizyty.

Sobota. Jeden oświadcza, że właściwie obiecuje wszystko, drugi, że właściwie nic.

Sobota. Szczutek infallibilis mówi: „Vederemo!“

PISMO SATYRYCZNO-POLITYCZNE.

Wychodzi w każdą sobotę. Przedpłata całoroczna z przesyłką pocztową 10 zlr., półrocznie 5 zlr., ćwierćrocznie 2 zlr. 50 ct. W wielkiem księstwie Poznańskiem 7 tal. — We Francji, Szwajcarji i Włoszech całorocznie 21 franków. — We Lwowie całorocznie 10 zlr. — Numer pojedynczy kosztuje 20 ct. — Prenumerować można we wszystkich księgarniach. — Reklamacje nie opłacają się; listy przyjmują się tylko opłacone. — Inseraty przyjmuje redakcja i ajencja dzienników W. Piątkowskiego.

ADRES: Redakcja Szczutka, ulica Sobieskiego nr. 4 na I. piętrze.

Mamy wolność!

Mamy wolność! O, mamy wolność nad wolności:

Wolno nam jeść i pić,

Wolno nam podatkowe płacić zaległości,

A z reszty nędznie żyć.

Lecz gdy o środkach podniesienia kraju

Chee radzić jaki „Wiec“,

To rząd ojcowski mówi nam surowo:

Nie wolno takich hec!

*

Mamy wolność! O, mamy wolność nad wolności:

Wolno z nas żydom kpić,

Wolno im chłopów wyzuwać z własności,

Ze skóry wolno drzyć.

Lecz gdy ich rozbój dziennik zwie rozbojem

I wzgardą pluje w twarz,

To liberalni żydzi krzyczą chórem

O policyjną straż.

*

Mamy wolność! O, mamy wolność nad wolności:

O Polsce wolno śnić,

Wolno za Austrię kłaść nam w bojach kości

I wolno dać się lżyć!

Lecz gdy ofiarom narodowych nieszczęść

Opiekę chcemy dać,

Rząd nie pozwala, i u drzwi „Opieki“

Policji każe stać!

*

Mamy wolność! O, mamy wolność nad wolności:

Wolno nam śpiewać i grać,

Wolno nam myśleć o narodowości

I myśląc o niej spać.

Lecz gdy chcesz działać w narodowym duchu,

Dostaniesz się przed sąd!

Czyż tylko Żydów, Jureków i Prusaków,

Ma brać w opiekę rząd?

*



Wielmożny Kalasanty

herbu Dobrynos.



Pocziwa moja Galicjo! Pod nieszczęśliwą gwiazdą urodziłaś się! Daremnie pracujesz tak pilnie od lat dzieściu, aby się dorobić famy lojalności.

Pierwszy lepszy żydek opisze cię w gazetach niemieckich — i twoja praca lojalna idzie marnie.

Jak zaczęli ajwajkać na „Opiekę narodową,” tak i wyajwajkali nareszcie rozpędzenie tejże.

Pejsatym denuncjantom udało się dzieło wyśmienie, i korespondencje ich zagłuszyły galicyjskie hymny lojalne.

Politycy nasi zaściankowi upatrują w tem wysoką kombinację polityczną, nowy alians z Moskwą i z Prusami. Panowie mili! poco tak wyteżać swoją fantazję. Powiedziałem już raz, że u nas we wszystkim, co się dzieje, trzeba szukać żyda, więc i w tej sprawie pejsatej ręki poszukajcie.

Tylko żeby pan prokurator nie brał z tej nowej pogadanki nowego assumptu do zkondemnowania mojej persony.

Jako obywatel wyuczony lojalności, nie mogę wierzyć, żeby austriacy mężowie dążyli tym sposobem *ad captandam benevolentiam* swych sąsiadów.

Uwierzyli poprostu pismakom żydowskiemu, a z naszej strony nie było nikogo niestety, coby poparł sprawę naszą. Milczeliśmy, kiedy gazeciarze wiedeńscy raz po raz upatrywali w żywieniu inwalidów zarodek rewolucji i buntu, i mamy teraz skutki naszej obojętności.

Apatja nasza i ajwajkanie szmajgelesów ściągnęły na nas niełaskę panów ministrów.

Więszego oni dożyją jeszcze tryumfu!

Niezdobędziemy się bowiem z pewnością na drugie stowarzyszenie podobne.

Po co nam, pocziwym, takiego zachodu i ambarasu?

Na co nam drażnić gazeciarzy wiedeńskich i narażać najdroższe interesa kraju dla wyżywienia kilku inwalidów? Niech giną i niech żyje łaska ministerjalna!

Dixi.

À propos zjazdu brukselskiego.

„Nie sztuka zabić, dobrze zabić sztuka“
Biskup Warmiński powiedział tak ongi;
Znaną więc w bajce była ta nauka,
Zanim powstały Krupy i Armstrongi;
Niedość więc naród zabijać fizycznie,
Bo i z popiołów powstają mściciele;
„Ujarzmić ducha, złamać politycznie“
To są dzisiejsze Moskwy i Prus cele.

By jednak pięknie ubarwić zamiary,
(Od czegoż dowcip i dworskie szarady),
Wielki Aleksy, tandem Willem stary
Inaugurują Brukselskie narady.
Tam to Matuszka przez swoje wysłańce
Każe udawać, że jej obce mordy,
Że chce zwycięzcom nałożyć kagańce,
Że chce wziąć w karby najezdniczków hordy;
I że to wszystko z humanizmu czyni,
To ma tam światu objawić — **Jomini.**

Jej sprzymierzeniec, tak czuły jak ona,
Popiera wnioski, doniosłość ich chwali,
Tusząc, że skoro jaki naród skona,
Wszystko swobodnie wyrznie i popali,
Resztę z sąsiadem podzieli jak z bratem,
A to za onym Brukselskim traktatem,
Że tak być winno, pięknie prawi rzecz
IMCi Voigts-Rhetz.

Więc staje na tem, że bronić ojczyzny,
To wielka zbrodnia, godna szubienicy.
Nikt w tem nie widzi moralnej zgnilizny,
Kiwają głową mądrzy wysłańnicy,
I na moskiewsko-pruski idą lep...
Wówczas się ockną, — kiedy wezmą w łeb!...

Jakie petycje czekają jeszcze pana ministra sprawiedliwości?

Komornik R. wybudował w samym mieście ogromną kamienicę. „Szomer Izrael“ widzi w tem krzyczący o pomstę gwałt przeciw równouprawnieniu żydów. Żydożercę Dobrzańskiego zamknąć na 10 lat!

Chrześcjanin A. pożyczył urzędnikowi B. 100 złr. na 12 procent. „Szomer Izrael“ widzi w tem krok, skierowany prosto ku zagładzie żywiołu żydowskiego. Dobrzańskiego zamknąć na 20 lat!

Znalazło się między chrześcijańską ludnością Lwowa 12 białych kruków, którzy uchwalili, omijać szynki żydowskie głównie ze względów sanitarnych. „Szomer Izrael“ dowodzi, że to postanowienie równa się rzezi w Botuszanach. Na Dobrzańskiego nie ma innej rady, jeno oddać go napowrót do furwezów!

Autorowi „Protegujących i Protegowanych“.

Wszystko stoi dziś — protekacją!
Oto morał Twojej lekcji.
Prawda!... Własna się Twa sztuka
Nie ostoi bez — *protekcji!*...

SKARGA

wystosowana

przez „Szomer Izraela“ do ministra sprawiedliwości,
przetłumaczona na język oryginalny.

„Ekscelencjo! Żydzi w Galicji żyli dotąd spokojnie, a patrioci polscy wmawiali w swój naród, że żydzi to bracia mojeszowego wyznania.“

Dziennikarstwo polskie podnosiło systematycznie każdy czyn dobry i patriotyczny, jakiego się żyd kiedykolwiek dopuścił, dowodząc przytem, że zbliżenie się żydów do reszty ludności krajowej jest możliwe.

Znaleźli się nawet między żydami tacy, którzy otwarcie uznawali potrzebę zgody i którzy dowodzili, że żyd na ziemi polskiej nie powinien być w własnym swoim interesie wrogiem Polaków.

Systematyczne takie obalamucanie ludności żydowskiej doszło w ostatnich czasach do punktu kulminacyjnego. Zagroźła zgoda i zbliżenie się elementu żydowskiego do ludności krajowej.

Podpisani autorowie tej petycji zobaczyli od razu niebezpieczeństwo, jakie ztąd dla nich urosnąć mogło, i postanowili przeciw temu działać.

Zebrało się nas siedmiu i zawiązaliśmy klub pod nazwą „Szomer Izrael“ i wydaliśmy odezwę, wzywającą żydów do walki przeciw najazdowej supremacji Polaków.

Ekscelencja może myśli, że my jesteśmy także zwykłe żydy galicyjskie. Nie! My Szomer Izrael, to najmądrzejsi z ludu, *die nobelsten, feinsten und sajr elegant*.

I z nas siedmiu, den nobelsten zrobiło się naraz siedmiu durniów, bo tak nas dziennikarstwo polskie nazywa. Jak my możemy być „durniem“, kiedy każdy z nas okpiłby chrześcijanina dziesięć razy, jakby chciał. Nazywają nas *ambitnymi osłami*; załączamy nasze fotografie; można osądzić, czy kiedy jaki osioł wyglądał tak *fein i nobel*.

Niech Ekscelencja się popatrzy, jak każdy z nas po wałach chodzi, czy tak wygląda człowiek który ma przekonanie o sobie, że jest głupcem.

Dziennikarstwo polskie doprowadziło już do tego, że nawet żydzi sami nazywają nas *meszugem*, a niektórzy *ganew*, choć nigdy świadka nie było.

Ekscelencjo! Żelaznem pismem wypisał nam cały kraj na czołe znamiona głupiej ambicji, a każdy dziennik polski to samo powtarza, a c. k. prokuratorja milczy i nie konfiskuje żadnego numeru.

Czy może c. k. prokuratorja sama ma o nas to przekonanie? czy może c. k. prokuratorja czeka, aż żydzi uwierzą przewrotności polskiej, i aż rabiny nasz ogłoszą głupcami?..

Czy c. k. prokuratorja nie wie, co my jesteśmy?

Zgodzi się to z porządkiem prawnym, jeżeli każdy z nas na czołe będzie miał wypisane: *meszugem*?

Możesz w Austrii zająć tak daleko, ażeby siedmiu najmądrszych żydów nazwano publicznie głupcami ambitnymi?

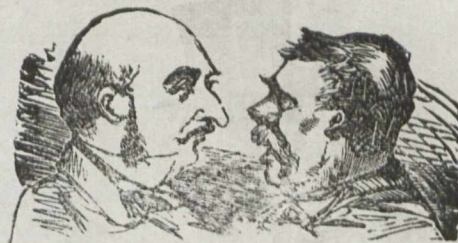
Czyż mogą być cierpiane w Austrii podobne krzywdy wyrządzone tym, którzy są najwięcej *nobel i elegant*?

Ekscelencjo! siedmiu szmajgefesów, najczystszej krwi, prosi Cię o pomoc.

Lwów w Wrześniu 1874.

(Następują podpisy, których nie przytaczamy, ze względu na przyzwoitość i moralność publiczną.)

Zapytalski i Odrębalski.



Zap. — Słyszałeś o kłopotach rabinów?

Odr. — O jakim?

Zap. — Jedni chcą wyrzucić z modłów prośbę o powrót żydów do Jerozolimy, a drudzy chcą zatrzymać. Pierwsi twierdzą, że im tu dość dobrze.

Odr. — Ja ich pogodzę. Niech wyrzucą tę prośbę z modłów swoich, a my zaprowadzimy tę modlitwę w kościołach.

Zap. — Proszę cię, dla czego Austrija tak spiesźnie rozwiązała „Opiekę narodową“?

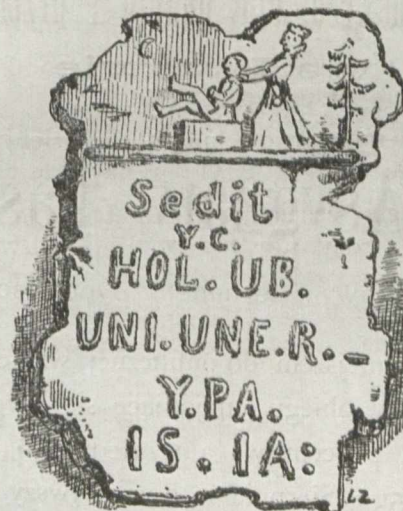
Odr. — Bo się pokazało przy ostatnich próbach, że armaty austriackie nie są dobre.

Zap. — No, i tak sejm się już zbliża?

Odr. — Możesz powiedzieć także, że i koniec sejmiku już się zbliża.

Tajemniczy napis łaciński

znaleziony w pobliżu Lwa na Kopcu.



Rozwiązanie nastąpi w przyszłym numerze.

Szomer Izraelowi

(do albumu z powodu jego skargi na Gaz. Nar.)

Zmień twą nazwę, mój Szomerku,

By ci kto nie ćwiknął czasem:

Żeś ty nie jest „stróżem“ żydów,

Lecz poprostu ich — *fagasem*!...

Korespondencje redakcji.

(?) w Krakowie. Serdeczne dzięki. Zachowamy na później. — M. we Lwowie. Szkoda atramentu i papieru. — Kr. w Przemyśle. Plotezka pańska nie ma żadnego znaczenia. — Ct. we Lwowie. Pójdziemy za pańską radą, ale dopiero z początkiem 4go kwartału. — W. w Wiedniu. Kalendarz już się drukuje.

Od Administracji.

Administracja ma w zapasie kompletne roczniki z roku 1871, 1872 i 1873 po 5 złr. w. a.

G O G O.



Wielkie gaudjum u nas w domu,
Oto stoi już w gazecie,
Że „Opiekę Narodową“
Rozwiązali już przecie.

Cóż to może nas obchodzić,
Że ktoś poszedł w poniewierkę!

Owoż papa mój uchwalil
Abonować *Lembergerkę*.

Nim przyjadę, kończyć studja,
Pewnie te postacie zginą,
Aby sobą uszczęśliwić
Bruk Brukselli lub Londynu.

Taki jestem dziś natchniony,
Żem się raptem z domu zgubił,
By manewrę wielką odbyć,
I żem dwie turkawek ubił!

N a g r o b e k

„Opiece Narodowej“.

„Opieka Narodowa“ spi tutaj na wieki,
Jak w życiu tak i w zgonie wierna swemu mianu:
Na zbytek *nieproszonej* zaslała „Opieki“,
Aż ją w końcu dobiła na śmierć — „*racja stanu*“.

Filia c. k. uprzyw. austr.

Zakładu kred. dla handlu i przemysłu
we Lwowie

wydaje

5% Asygnaty kasowe

z 14 dniowym terminem wypowiedzenia

i podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że
wszystkie w obiegu znajdujące się asygnaty ka-
sowe 5½ procentowe a względnie 6 procento-
we, od 15go Sierpnia r. b. zacząwszy po 5 od
sta za 14tu dniowem wypowiedzeniem oprocento-
wane będą.

Lwów, 11. Lipca 1874.

Historia Polski

w obrazach:

Galerya królów polskich, galerya hetmanów, galerya wodzów
z r. 1831. i galerya Świętych i błogosławionych polskich, cztery
obrazy wielkich formatów na najcieńszym papierze (pierwsze trzy)
z litografii Kornela Pillera we Lwowie, można jeszcze dostać po
cenie: pojedynczo egzemplarz 2 złr., wszystkie cztery razem
6 złr. — Zamówienia listowne uskutecznia zakład K. Pillera za
pobranem pocztowem.

Nakładem

SEYFARTHA I CZAJKOWSKIEGO

wyszły już

ZBIORU USTAW PAŃSTWOWYCH I KRAJOWYCH:

- Tom I. Postępowanie w sprawach drobnostkowych przez Dr. Kabata
Cena 1 złr.
Tom II. Ustawa sejmowa o księgach hipotecznych w Galicji, ze sprawo-
zdaniem komisji sejmowej itd. tudzież Wykonawcze rozporządzenie
Ministerstwa sprawiedliwości, zebrał a względnie przetłumaczył
Dr. E. Till. Cena 80 ct.
Tom III. Trzy ustawy wyznaniowe w przekładzie polskim Dr. E. Tilla
wraz z autentycznym tekstem niemieckim. Cena 40 ct.
Tom IV. Nowela sądowa z dnia 16. maja b. r. l. 69 dz. u. p., ustawa dotycząca
ochrony praw posiadaczy listów zastawnych z 24.
kwietnia 1864 l. 48 dz. u. p. i ustawa o spólnem zastępstwie
posiadaczy częściowych listów dłużnych z
24. kwietnia 1874 l. 49 dz. u. p. Cena 40 ct.

Podręcznik praktyczny dla Przysięgłych, zawierający w systematycznym
zestawieniu wszystkie przepisy, odnoszące się do urzędu Przysięgłego.

W powyższej księgarni prenumerować można:

„PRAWNIE“

Tygodnik poświęcony prawu i administracji.

Redakcja: Dr. I. Czermerski, Dr. E. Till.

Miejscowa prenumerata rocznie 6 złr., półrocznie 3 złr., kwartalnie 1 złr. 50 ct.
Zamiejscowa rocznie 7 złr., półrocznie 3 złr. 50 ct., kwartalnie 1 złr. 75 ct.

O PODMIOCIE PRAW I PRAWACH BEZ PODMIOTU.

Studjum z dziedziny prawa prywatnego.

Napisał Dr. Ernest Till. — 1872 roku.

Cena 1 złr. 20 ct.

Dr. L. Pięta. 0 Towarzystwach zarobkowych i gospodarczych
według ustawy z dnia 9. kwietnia 1873. z uwzględnieniem odnosnych
ustaw w Niemczech obowiązujących. 8 Lwów, 1874. Cena 2 złr.

CENY

Herbaty z magazynu C. TRAU.

Kaisow. Tea	1 ft. wagi wiedeńskiej	5 złr. —
Cesarska mieszanka	"	5 " —
Sensy y familijna	"	4 " —
Souchong Nr. I.	"	3 " 60
Souchong Nr. II.	"	3 " —
Congo Nr. V.	"	2 " 40
Congo Nr. II.	"	2 " —
Wysiew i z Herbat	"	1 " 20

opakowanie franco.

o laskawe zamówienia uprasza

F. W. Królikowski
we Lwowie.

Imci pan Onufry.



— Onegdaj dużo śmiechu było z jednego marmorajnego żyda, co to robi pieczątki różne.

Przyszedłci jakiś do niego, taj kazał sobi zfabrykować pieczętkę jakowąś, ponoś pruską. Potrzebował ci on na jakieś zaświadczenie, czy coś takiego. Żyd z nim w targ, taj zgodzili się za cztery ryńskich. I rychtyg zrobił mu tę pieczętkę — taj kazał sobie zapłacić. Taj ten zapłacił a pieczętkę wziął. Aż tu cap policja go za poły taj do kozy.

Żyd nie w ciemię bity myślał sobie tak: nu, co szkodzi, ja zrobię, pieniądze schowam — dam do policji znać, może to jakijś przebrany Polak.

Ale powiadają ludzie, co kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada. Taj tak się stało. Pan sędzia pomiarkował zaraz, co się święci, i nie leniwy, woła żyda, taj do niego: A ty wiedział, co pieczątką fałszywą? A żyd na to: nu ja wiedział, i dlatego ja dał znać do policji. A sędzia do niego: Aleś pieniądze wziął. A wziął, powiada elegant żydowski. — No, to pójdziesz bratku do kozy na pięć dni, pieniądze oddasz, a ten pan na dwa dni. Taj historia się skończyła. Wszystko to opowiadał woźny od sądu, co jest kum tego od gubernii. I dużo my się naśmiali z eleganta.

Jakiś od gazety tam siedział taj furt notował. Pewno wydrukuje, taj żydy robią krzyk, co ich się kuniruje. Powiadają nawet, co oni zaskarzyli do Wiednia wszystkich katolików, co ich chcą het wypędzić. Owoś żeby w Wiedniu byli taki mądry sędziowie, jak ten pan sędzia, to by tak samo proces skończył, taj byłby święty spokój. Bo każdy żyd na ślepo mógłby pieniądze oddać — taj do kozy pójść, bo tam między nimi czystego nie znajdziesz, a co elegant to jeszcze gorszy. Taj tylko.

Nowy skład WIN FRANCUZKICH

we Lwowie,

przy ulicy Halickiej liczba 21.

Poleca wybór najlepszych win, konserwów i lakoci w przednich gatunkach.

L. H. Małcki.

Fotele

bardzo wygodne do pokoju i ogrodu, z drzewa brzoźowego gięte

poleca sztuki po 1 zlr. 50 ct. handel

WILHELMA ABAMA
we Lwowie.

Dzieje powszechne SZLOSSERA,

WYCHODZĄ OD PAŹDZIERNIKA 1872 R. NAKŁADEM

KSIĘGARNI POLSKIEJ

we Lwowie (l. 12. ulica Kopernika)

po dwa sześćcio-arkuszowe zeszyty na miesiąc.

Obecnie drukuje się tom 8.

Przedpłata na 8 tomów, czyli 2 pierwsze roczniki z policzeniem za ostatni, wynosi we Lwowie 18 zlr. 90 ct. z przesyłką 19 zlr. 98 ct.

Skompletowawszy jeszcze kilkadziesiąt egzemplarzy, sprzedajemy takowe po cenie prenumeracyjnej, o połowę mniejszej od ceny sklepowej. Przystępujący obecnie z prenumeratą, wchodzi w prawa zwykłych prenumeratorów i opłacają nadal po 2 zlr. 22 ct. kwartalnie (za każde 6 dalszych zeszytów).

Dla ułatwienia sobie prenumeratorowie mogą wysłać już zeszyty odbierać częściowo, opłacając za pierwszych sześć (z policzeniem za sześć ostatnich) we Lwowie 4 zlr. 20 ct. z przesyłką 4 zlr. 44 ct., a za każde następne sześć zeszytów we Lwowie 2 zlr. 10 ct. z przesyłką 2 zlr. 22 ct.

Z uwagi, że to już są ostatnie egzemplarze, zapraszamy do pociśpiesznego zapisywania się, gdyż już potem nie będziemy w możności dostarczenia tego tak znakomitego, a jedyne w naszej literaturze na tak wielką skalę wykładu dzieł powszechnych.

Cały dochód tego wydawnictwa przeznacza się na oświatę ludu.

Księgarnia Polska

Lwów l. 12. ul. Kopernika

Ł. K. UPRZYW. KOLEJ



GAL. KAROLA LUDWIKA.

Ogłoszenie.

Niniejszem rozpisuje się w drodze oferty dostawa **nafty** na czas od 1. stycznia aż do ostatniego grudnia 1875 roku.

Ubiegających się o tę dostawę zaprasza się, aby dotyczące oferty zaopatrzone w marki 50 ct., jakoteż w wadium 5% najdalej do 1. listopada r. b. do dyrekcyi ruchu kolei Karola Ludwika wniesli.

Dotyczące warunki dostawy przejrzeć można w biurach jeneralnej dyrekcyi we Wiedniu, jakoteż w naszych magazynach w Krakowie, Przemyśle i we Lwowie.

Lwów, dnia 5. września 1874.

Dyrekcja ruchu.

Rozmowa Gogatek.



— Ty! Nieznośne szkoły już się rozpoczęły...

— Pst! jak ty nie masz nic szyku; jak może człowiek z dobrem wychowaniem mówić publicznie głośno o szkole.

Psalm radości

doktora Rebuchem śpiewany z powodu rozwiązania

„Opieki Narodowej.“

— Duszo moja, chwal ministra, i śpiewaj mu hymn pochwalny. Albowiem zbawił naród swój od zguby przez pokaleczonych Polaków.

* * *

Pisałem ci ja i do nowej Presse i do starej Press wielki Jammergeschrei, i nie było nikogo, co by głosu mego usłuchał.

* * *

Krzyczałem ci ja „gewalt“ i „policaj“ przez tyle lat, a nie było nikogo, co by mnie uwierzył. I dusza ma jęczała z bólu, kiedy widziała, jak Polak pokaleczony nie chciał umierać z głodu.

* * *

I wysłuchał pan minister mego wołania, i przyszedł „policaj“ i zabrali chleb pokaleczonym Polakom, aby zginęli jako ruda mysz.

* * *

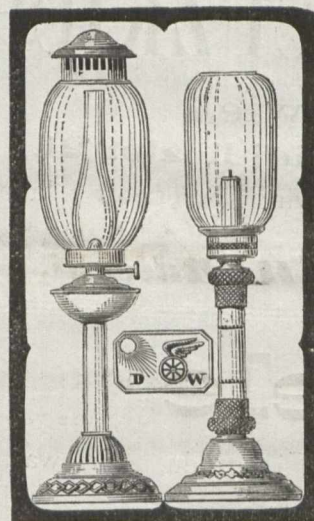
Towarzystwo Gal. kasy zaliczkowej

21. ulica Halicka,
przyjmuje

Wkładki na książeczki oszczędności
od jednego zlr. w. a. do każdej wysokości, oprocentowując je

po 6% z 3 dniowem wypowiedzeniem,
po 7% z 14 „ „ „
po 8% z 30 „ „ „

Udziały zaś członków oprocentowują się od dnia pierwszej wkładki.



c. k. uprzyw.

SKŁAD FABRYCZNY

LAMP

R. DITMARA

we Lwowie plac Marjański,
poleca

ŚWIECNIKI OGRODOWE

do świec i nafty.

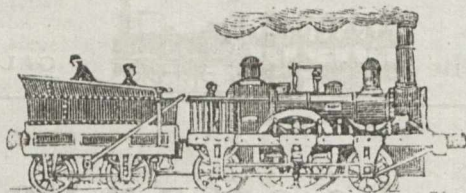
Ścienne latarnie

kreglowe i ogrodowe

po cenach stałych fabr. najumiarkowańszych.

Rozsyła we wszystkie strony za zaliczką pocztową lub kolejową.

C. k. uprzyw. kolej



gal. Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Niniejszem rozpisuje się w drodze oferty dostawa olejów na czas od 1. Października b. r. aż do końca Września 1875 roku.

Ubiegających się o tę dostawę zaprasza się, aby dotyczące oferty, zaopatrzone w marki 50 centowe jakoteż w wadium 5% najdalej do 1. Września b. r. do Dyrekcji ruchu kolei Karola Ludwika wniosli.

Dotyczące warunki dostawy przejrzeć można w naszych magazynach w Krakowie, Przemyśle i we Lwowie.

Lwów, dnia 14. Sierpnia 1874.

Dyrekcja ruchu.

Wolną jesteś Szmajgełso od maryl, co cię straszyla i naród
twój znowu robić może: *him, bum*, bo każdy Polak pokaleczony
jest znowu głodny.

Chwał duszo moja ministra, pana, bo wielce cię uradował,
że dał Polakom *a setz* po pod sam bok. A soi, chwał duszo moja.

S z a r a d y.

I.

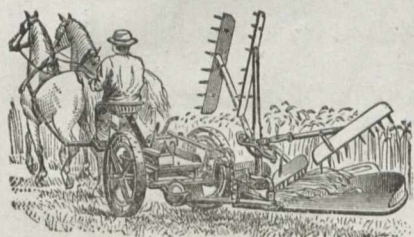
Pierwsze z drugim jest światłością,
Także trójcą lub jednością,
Znajdziesz go też jak się zdarzy
Pośród kroci albo w parze.
Pierwsze z trzeciem przedstawienie,
Rys, lub rzeczy omówienie.
Pierwsze z czwartem tak jak z drugim
Sypie skry, żar leje strugiem.
Lecz niestety wszystko razem,
Zniszczenia jawnym obrazem.

II.

Me pierwsze z drugim to wieków straszzenie,
Trzecie sądów lub narad zgromadzenie,
Całość zaś lubi ruch i choć nie ptakiem,
Istny pędziwiatr spieszy różnym szlakiem.

III.

Z trzech sylab się składam,
W kraju nieco władam,
Szukaj od początku
Albo z końca wątku,
Na jedno ci wyjdzie,
Bo toż czytać przyjdzie.
Pierwsze również trzecie,
W miliardach znajdziecie.
Srodek zaś w pirogu
Choć nie jest w twarogu.



Żniwiarkę kombinowaną i kosiarkę
CHAMPION
wyrobu
WARDER, MITHELL & Comp.
SPRINFALA OHIO
utrzymuje na składzie
A. SZELISKI
we Lwowie.

Herbata
chińsko-rosyjska
ze zbioru 1873/4 we
K. BALLABAN LWOWIE
ulica Halicka.
Zlecenia skutecz-
niają się natychmiast.

Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpieczeń

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości:

Dział ubezpieczeń na życie

zabezpiecza za opłatą taniej i stałej premii:

- a) **Na wypadek śmierci:** mocą ubezpieczenia tego rodzaju zapewnia się za opłatą małej rocznej premii kapitał, który będzie wypłacony spadkobiercom po śmierci zabezpieczonej osoby nawet w razie, gdyby śmierć nastąpiła natychmiast po zawarciu jednostronnej umowy.
b) **Posagi:** ten rodzaj ubezpieczenia jest szczególnie stosowny dla dziewcząt, którym można zapewnić tym sposobem kapitał, gdy dojdą do 18., 21. lub 24. roku życia.
c) **Stypendja:** dla chłopców, którym się zapewnia w ten sposób roczną kwotę na czas, gdy uczęszczają do wyższych zakładów naukowych
Towarzystwo wprowadziło tudzież:

Wzajemne spółki na przeżycie,

jako szczególnie korzystny sposób procentowania oszczędzonego grosza, wkładki bowiem pomnażają się nie tylko odsetkami i odsetkami od odsetek, lecz też częściami spadku po zmarłych uczestnikach jednej i tej samej spółki.

Przykład ubezpieczenia na wypadek śmierci:

Osoba zdrowa mająca lat 35, opłaca kwartalnie 6 złr. 69 cnt., jeżeli chce zapewnić spadkobiercom 1000 złr. kapitału.

Dotyczących bliższych szczegółów udziela z wszelką gotowością dyrekcja we Lwowie ulica Skarbowska l. 2, jakoteż agenci Towarzystwa we wszystkich miastach i miasteczkach; tamże można dostać bezpłatnie obszernych prospektów ubezpieczenia na życie.

Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpiecza także:

- a) Domy mieszkalne, budynki gospodarskie, fabryki, maszyny, towary na składzie, narzędzia, bieliznę i suknie, sprzęty domowe, bydło, od szkód wyrządzonych od ognia, piorunu i eksplozji.
b) Ziemioplody i owoce od szkód wyrządzonych przez gradobicie.
c) Ruchomości podczas transportu lądem i wodą.
Dochodzenie szkód wszelkiego rodzaju przeprowadza Towarzystwo jak najszybciej, a należące się wynagrodzenie wypłaca w jak najkrótszym czasie.

34 (1-9)

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

wydaje we Lwowie i przez filje
w Krahowie, Czerniowcach i Tarnopolu od dnia
15. czerwca 1874 r.

ASYGNACJE KASOWE

- 5 procentowe płatne w 14 dni po wypowiedzeniu
5½ procentowe płatne w 45 dni po wypowiedzeniu
6 procentowe płatne w 90 dni po wypowiedzeniu

Wszystkie Asygnaty Kasowe przed 15. czerwca 1874
w obieg puszczane będą oprocentowane niezmiennie w myśl
ogłoszenia z dnia 14. lutego 1874.

Lwów, 15. czerwca 1874.

Dyrekcja.

KANTOR WYMIANY

ces. król. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

W GALICJI.



— Nu, hep! hep! bierz go, kásaj go! *Subjectiv*, albo *objectiv*, jak chcesz. Nu — ruszaj się, czego siedzisz? Nu, wun siedzi cicho, a za co ja go trzymam?!